

dr hab. Witold Jakubowski, prof. UW  
Instytut Pedagogiki  
Uniwersytet Wrocławski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kamili Prociów  
pt.: *Żywa biblioteka. Uczenie się (o) inności w społecznościach praktyki*  
napisanej pod kierunkiem naukowym  
dr hab. Ewy Kurantowicz, prof. Uniwersytetu DSW  
w postępowaniu prowadzonym przez Radę Naukową Dyscypliny Pedagogika w  
Federacji Naukowej WSB-DSW Merito**

Już na wstępie mojej recenzji muszę stwierdzić, że przedłożona do opiniowania rozprawa doktorska jest pod wieloma względami wyjątkowa. Opublikowana została w Wydawnictwie Naukowym DSW, jako pokłosie projektu „Żywa Biblioteka. Pedagogiczne studium przestrzeni spotkania z Innym” przez Narodowe Centrum Nauki, będąc tym samym przykładem sprawnego prowadzenia badań w ramach doktoratu, które kończą się szybkim raportem i natychmiast mogą znaleźć się w naukowym dyskursie. Należy również zaznaczyć, że Żywa Biblioteka, jako pewna idea edukacyjna, nie była do tej pory w Polsce przedmiotem badań pedagogicznych. Wypada także podkreślić, iż problematyka podjęta przez Autorkę sytuuje się zarówno w obszarze pedagogiki społecznej (ze względu na podjęcie tematu różnorodnych form społecznej opresji, dyskryminacji oraz wykluczania jednych grup przez inne), jak i andragogiki, która akcentuje pozaformalne i nieformalne obszary uczenia się osób dorosłych. Dysertacja napisana jest dobrym językiem i „czyta się” ją z zainteresowaniem. Trudno również zakwestionować kompetencje mgr Kamili Prociów w zakresie znajomości analizowanego problemu. Właściwie w każdym rozdziale Autorka przekonuje czytelnika, że „wie, o czym pisze”. Z dobrze pojętego obowiązku recenzenta przypatrzmy się poszczególnym częściom pracy.

### **Opis i ocena zawartości pracy**

Rozprawa składa się pięciu rozdziałów, wstępu oraz zakończenia. W wersji PDF, przygotowanej do druku (łącznie z bibliografią i aneksem) liczy 228 stron. Dwa pierwsze rozdziały budują teoretyczne zaplecze pracy. W pierwszym z nich „Społeczne, polityczne i edukacyjne konteksty funkcjonowania Żywej Biblioteki w Polsce”, Autorka omawia krótko istotę Żywej Biblioteki jako metodę edukacji o prawach człowieka, edukacji antydyskryminacyjnej i na rzecz różnorodnego społeczeństwa. Zdefiniowane i

scharakteryzowane zostały tu również grupy mniejszościowe, jakie występują w naszym kraju, przy czym ważny jest tu okres 2007-2023 (a więc od momentu pojawienia się Żywej Biblioteki w Polsce do roku publikacji raportu). Opisana została także sytuacja trzech wybranych grup mniejszościowych, które najczęściej pojawiały się w dyskursie politycznym w ostatnich latach (społeczność LGBTQ+, mniejszości etniczne i narodowe, oraz osoby z niepełnosprawnością). Pierwszy rozdział zamyka wnikliwa analiza polskiej polityki oświatowej, w wymiarze formalnym i pozaformalnym, względem grup marginalizowanych. To bardzo ciekawy fragment pracy, opisujący zarówno podejmowane od roku 2007 działania dotyczące edukacji antydyskryminacyjnej, jak i ewolucję politycznego klimatu wobec nich.

W rozdziale drugim „Społeczne uczenie się i doświadczanie inności w perspektywie krytycznej” Autorka wskazuje na wybrane stanowiska teoretyczne (Ewa Kurantowicz, Mieczysław Malewski, Pierre Dominicé, Peter Alheit, Jerome Bruner), akcentujące społeczny wymiar uczenia się, w odniesieniu do Żywej Biblioteki jako społecznego środowiska uczenia się. Szczególną uwagę poświęca teorii usytuowanego uczenia się Jane Lave i Étienne Wengera oraz koncepcji społeczności praktyki (*Communities of Practice*) Wengera, które stanowią teoretyczną perspektywę podjętych badań. W tym fragmencie dysertacji omówione zostało także doświadczanie Inności jako kontekst uczenia się. Rozdział drugi kończą rozważania mgr Kamili Prociów dotyczące emancypacyjnego i edukacyjnego wymiaru wprowadzenia do debaty publicznej dyskursów mniejszościowych, jednocześnie Doktorantka wskazuje na niebezpieczeństwa, wynikające z kultywowania w debacie publicznej poczucia zagrożenia dla porządku społecznego, jaki może wiązać się z faktu istnienia grup marginalizowanych. Jak trafnie zauważa: „Podtrzymywanie istniejących i tworzenie nowych narracji o byciu zagrożeniem dla społeczeństwa, Kościoła, norm społecznych, chrześcijańskich wartości, tradycyjnej kultury, rodziny przez grupy mniejszościowe to nic innego jak narzędzia utrzymywania opresyjnego porządku społecznego, który utrwala dominację i przywilej grup większościowych. Można to odnieść do sytuacji w polskim systemie edukacji i prób ograniczenia roli organizacji pozarządowych w szkołach oraz sterowanie programami nauczania i podstawą programową w taki sposób, aby różnorodność stanowiła dyskurs nieobecny. Marginalizowanie, banalizowanie lub wykluczanie z treści nauczania edukacji o prawach człowieka, edukacji antydyskryminacyjnej, globalnej, międzykulturowej, seksualnej i obywatelskiej jest kolonizacją umysłów uczniów i uczennic” (s. 62). W podrozdziale tym zwraca uwagę refleksyjność Autorki, którą ilustrują ciekawie dobrane argumenty oraz przykłady obrazujące omawiany problem. Korzystając z przywileju recenzenta, mogę w tym miejscu odnieść się do jej rozważań i dopowiedzieć, że sytuację

opisaną w tym fragmencie pracy można tłumaczyć, analizowanym w literaturze psychologicznej, socjologicznej i politologicznej, mechanizmem obronnym, polegającym na wskazaniu mniejszości jako wroga, który zagraża porządkowi społecznemu. Zabieg ten, sprowadzający się do polaryzacji przestrzeni społecznej „my” vs. „oni”, pomaga w budowaniu poczucia jedności grupy. Mówienie o grupach marginalizowanych, nagłaśnianie ich problemów może czynić je „widocznymi”, co z kolei prowadzi może do subiektywnego poczucia „powiększania się mniejszości”, natomiast zwiększona reprezentacja członków grup tradycyjnie mniejszościowych jest często odbierana jako zagrożenie dla większości. Wypada zaznaczyć, iż owo poczucie zagrożenia może być sterowane politycznie<sup>1</sup>. Moja ocena części teoretycznej jest wysoka. Literatura została trafnie dobrana a rozważania mgr Kamili Prociów prowadzone są w sposób logiczny i uporządkowany.

W rozdziale trzecim „Ramy konstruowania projektu badań i ich realizacja” określone zostało metodologiczne tło pracy. Omówiona została w nim szkoła badań krytycznych, która tworzy jakościową perspektywę realizowanych przez Autorkę dysertacji badań. Podrozdział ten napisany jest kompetentnie i należy podkreślić tu „metodologiczną świadomość” Doktorantki. W kolejnym podrozdziale poruszony został etyczny aspekt badań dotyczących grup mniejszościowych i marginalizowanych. W następnym podrozdziale mgr Kamila Prociów przedstawia cel badań, pytania badawcze, etapy badań oraz przyjęte metody badań. W tym fragmencie Autorka wraca do charakterystyki Żywej Biblioteki jako terenu badań. Rozumiem jej intencję, jednak w moim przekonaniu – biorąc pod uwagę przejrzystość struktury pracy – fragment „Co to jest Żywa Biblioteka?” bardziej wpisuje się w część teoretyczną i chyba lepiej gdyby stanowił rozwinięcie podrozdziału 1.1. „Inność i Żywa Biblioteka. Powiązania”. Czytelnik już w pierwszych akapitach mógłby zapoznać się ze wszystkimi detalami dotyczącymi idei i metody Żywej Biblioteki, jako pewnego pomysłu pracy edukacyjnej z osobami dorosłymi.

Rozdział czwarty „Komponenty społecznego uczenia się w Żywej Bibliotece. Analiza wyników badań” zbudowany jest z czterech podrozdziałów („Społeczność Żywej Biblioteki. Uczenie się przynależności”, „Uczenie się zaangażowania i działania w Żywej Bibliotece”, „Stawanie się (o)sobą, jako proces uczenia się w Żywej Bibliotece”, „Uczenie się doświadczania własnego życia i świata w społeczności Żywej Biblioteki”), które zawierają uporządkowaną prezentację badań. To bardzo interesujący i wartościowy poznawczo fragment pracy. Autorka znakomicie orientuje się w analizowanej problematyce, sprawnie

---

<sup>1</sup> J. Stanley, *Jak działa faszyzm. My kontra oni*, przeł. A. Gustowski i A. Stelmach, Warszawa 2021, s. 114-115

odnosząc wyniki badań do scharakteryzowanych wcześniej stanowisk teoretycznych. Po raz kolejny należy podkreślić jej refleksyjność i umiejętność odnajdywania ciekawych wątków, jakie wyłaniają się z wypowiedzi osób badanych.

Ostatni rozdział „Krytyka metody Żywej Biblioteki w badaniach i praktyce. Zaproszenie do rozmowy”, prezentuje przemyślenia Autorki nad ramami teoretycznymi pracy oraz wynikami swych badań. Po raz kolejny zauważalna jest dojrzałość badawcza Doktorantki, która potrafi wskazać „słabe miejsca” w przyjętej perspektywie teoretycznej (ciekawe jest np. dostrzeżenie i dyskusja nad rolą władzy w analizie społeczności praktyki). Docenić należy również „krytyczne spojrzenie” Autorki na samą metodę Żywej Biblioteki i wskazanie napięć pojawiających się wśród uczestników i organizatorów działań. Cenne jest tu nie tylko jej doświadczenie jako badacza ale także organizatora Żywej Biblioteki.

Całość pracy zamyka zakończenie, w którym Doktorantka odnosi się do postawionych pytań badawczych i możliwych dalszych badań nad metodą Żywej Bibliotek.

Jak wspomniałem już we wstępnym akapicie recenzji, język jest zdecydowanie mocną stroną pracy. Narracja jest „żywa”, angażująca czytelnika w omawiane zagadnienie. Pojawiają się wprawdzie nieliczne błędy literowe (np. s. 116 jest „pokreślenie” zamiast „podkreślenie”, s. 140 jest „normlany” zamiast „normalny”, s. 173 jest „wielii” zamiast „wielu”), co nie zmienia jednak generalnie wysokiej oceny strony redakcyjnej i językowej pracy. Inna uwaga dotyczy kompozycji tekstu - w rozdziałach teoretycznych Autorka często stosuje długie akapity (np. podrozdział 1.3.). Kilka stron ciągłego tekstu męczy czytelnika i – w moim przekonaniu – może utrudniać płynność jej wyводу. Powyższe uwagi „techniczne” miałyby większe znaczenie w sytuacji, gdyby praca wymagała korekty redakcyjnej przed jej publikacją, nie mniej obowiązkiem recenzenta jest zwrócić na to uwagę.

Śledząc wątki poruszone zwłaszcza w części badawczej pracy, można dojść do wniosku, że jest ona nie tylko o uczeniu się „(o)inności w społecznościach praktyki”. Z przytaczanych w dysertacji wypowiedzi osób badanych wyłania się także pewien obraz naszego społeczeństwa, pełnego uprzedzeń, kierującego się stereotypami „porządkującymi” rzeczywistość. Dobrym przykładem jest tu Żywa Książka Osoba Czarnoskóra, która – jak zauważa Autorka – „stanowi soczewkę dwóch mechanizmów: wykluczania ze względu na kolor skóry i braku uznania elementu polskiej tożsamości. Oczywiście osoba opowiada o doświadczeniu rasizmu, ale zwraca uwagę na jeszcze jeden istotny wymiar braku akceptacji dla polskiej narodowości, który pozbawia ją możliwości współdzielenia doświadczenia bycia Polką” (s.126). Inną egzemplifikację stanowi opisana na s. 131-132 sytuacja utrudniania przez „lokalne autorytety” (sprawujące „rząd dusz”) organizacji spotkań w ramach Żywej

Biblioteki, wynikająca – jak można sądzić – z lęku przed Innym. Ów lęk powoduje, że Innego traktuje się jako Obcego. Wbrew pozorom te dwie kategorie nie są tożsame. Wypada w tym miejscu odnieść się do tej subtelnej różnicy. Przed laty wrocławski kulturoznawca, prof. Stefan Bednarek zwrócił uwagę, że w dzisiejszej humanistyce często zastępuje się wyraz „obcy” słowem „inny”, jednak słowa „inny” i „obcy” różnią się zakresami znaczeniowymi tak dalece, że nie powinny być traktowane jako synonimy. Słowo „inny” odróżnia, ale nie wyłącza z grupy, natomiast wyraz „obcy” nie dopuszcza żadnych z nią związków. Ponadto wyraz „obcy” ewokuje niechęć, obawę, ostrożność, wrogość. „Podstawowa dla rozbudzenia ludzkiej samowiedzy opozycja *swój - obcy*, jak ją kiedyś nazywano, zastępowana jest formułą ‘my’ - ‘oni’, ‘my’ - ‘inni’, ‘ludzie’ - ‘nie-ludzie’. Ta ostatnia opozycja jest chyba najtrafniejszym substytutem formuły ‘swój’ - ‘obcy’, wyłącza bowiem tych, którzy nie są nami, poza ludzki gatunek. Materiały etnologiczne potwierdzają bowiem tę właściwość wszelkiego pierwotnego etnocentryzmu: liczne bowiem grupy nazwę człowieka rezerwowały w swych językach tylko dla swych członków, wszyscy pozostali byli nie-ludźmi, czyli właśnie ‘obcymi’. Byłoby jednak naiwnością uważać, że ów pierwotny etnocentryzm należy do odległej przeszłości. Kiedy się pragnie budować nowy lepszy świat, można szermować formułą ‘innych’, równouprawnionych w swej odrębności, atrakcyjnych w swej barwności i niezbędnych w kreowaniu powabnej w swym bogactwie rzeczywistości. Kiedy jednak trzeba ten świat opisać, trudno nie zauważyć, jak owa wyłączająca ze wspólnoty kategoria ‘obcy’ konstytuuje etnicyzmy, fundamentalizmy, szowinizmy, ekskluzywizmy itd.”<sup>2</sup> Refleksje te nie tracą nic ze swej trafności i aktualności. Badania mgr Kamili Prociów ilustrują jak ważne jest uczenie się (o) inności, by nie utożsamiać Innego z Obcym.

### **Podsumowanie i konkluzja**

Doktorantka dowiodła w pracy swego merytorycznego przygotowania do prowadzenia badań naukowych. Jej rozprawa jest ważnym sygnałem w refleksji pedagogicznej. Nie mam wątpliwości, że badania realizowane w ocenianym projekcie w bardzo oryginalny sposób ilustrują zagadnienie edukacji pozaformalnej i nieformalnej. Dysertacja napisana została z pasją i raz jeszcze chcę podkreślić erudycję Autorki. Mgr Kamila Prociów sformułowała ciekawy temat i podbudowała go wystarczającą znajomością literatury przedmiotu. Struktura pracy jest prawidłowa. Doktorantka wyczerpująco przedstawia w niej analizowany problem i

<sup>2</sup> S. Bednarek, *Wprowadzenie do semantyki „inności”*, „Historia - Kultura – Globalizacja”, 2008, nr 2.

krytycznie omawia wyniki badań. Jestem przekonany, że przygotowana książka, która jest rezultatem jej wysiłku badawczego będzie czytana i cytowana. W moim przekonaniu zasługuje na wyróżnienie.

W oparciu o dokonaną ocenę przedłożonej do recenzji pracy *Żywa biblioteka. Uczenie się (o) inności w społecznościach praktyki* stwierdzam, że spełnia ona wymagania stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, wnioskuję zatem o dopuszczenie mgr Kamili Prociów do publicznej obrony jej rozprawy.



Wrocław, 10 października 2023 r.